

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 sr. 48 kr., na pocztamtach lwowskim 5 sr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia jurzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku plac się od wierzca w pół kolananie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery plac się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 36.

23. marca 1844.

Gdy z dniem ostatnim bieżącego miesiąca kończy się pierwszy kwartał prenumeraty na Gazetę Lwowską, Redakcja uprasza pp. prenumeratorów na prowincyi, aby dla uniknienia zwłoki w odbieraniu tejże Gazety, zawczasu złożyli prenumeratę na drugi kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach, lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Dalmacyi: Trzęsienie ziemi.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Podróż Królowej Krystyny.

**Anglija:** Czynności parlamentu. — Festyn rossyjskiej kompanii handlowej. — Zgromadzenie ludu w Birmingham na cześć O'Connella.

**Francyja:** Stan zdrowia księcia Nemours. — Pismo ministra wyznań religijnych do arcybiskupa paryzkiego.

**Greycya:** Dyskusyje nad wnioskiem do konstytucyi. — Prezydent ministrów bierze dymsyje.

**Nowiny.**

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ze Lwowa. — Z Wiédnia. — Nowy gatunek rzepy dla fabryk cukru nieporównanie od buraka przydatniejszy. — Handel Galicyi z Besarabiją w roku 1843.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### Dalmacyja.

Z Raguzy dnia 27go lutego. Dzisiaj o godzinie dziesiątej, minucie trzydziestej rana, rozniesło między tutejszymi mieszkańcami przestrach i przerażenie najmocniejsze i najdłuższe trzęsienie ziemi, jakie się od 14. września tutaj czuć dało. Nawet najodważniejsi

stracili już odwagę. To kołyszące się trzęsienie, które 6 do 7 sekund trwało, wydarzyło się w tej chwili, gdy pierwsza kwadra księżycza następowała. Powietrze było dżdżyste, morze wzdęte, a wiatr panujący scirocco. Barometr stał na 27<sup>''</sup>9<sup>'''</sup> a termometr na + 12° Reau. — I wczoraj, o godzinie dziesiątej minucie trzeciej z wieczora dało się czuć tu lekkie i chwilowe wstrząśnienie.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Podług telegraficznej depešy z Perpignan pod dniem 7. marca odbyła Królowa Krystyna dnia 5. swój tryjumfalny wjazd do Barcelony. Miasto było przepysznie oświetlone. Festyny trwały dnia 5. nieprzerwanie. Dnia 7. lub 8. chciała Królowa odjechać lądem do Tarragony, a z tamtąd na pokładzie francuzkiego parowego statku *Lavoisier* do Walencyi odpłynąć. Wybory gmin w Walencyi, Burgos, Waladolidzie, Segowii, Soryi, la Corruna, Lugo, Pontevedra i t. d. podług nowój, na opłacie wysokiego podatku uzasadnionej nstawie, wypadły na korzyść panującej teraz partyi *moderados*.

Dnia 3. marca otworzono w Madrycie nowo założony bank Izabeli II.

Podług listu z Madrytu pod dniem 26. lutego, który w *Morning-Chronicle* zamieszczono, zamysłono terazniejszego prezydenta ministrów, Gonzalez a Bravo, jeszcze przed przyby-

ciem Królowej Krysztyny oddalić z gabinetu, mianując go posłem w Lizbonie w miejsce zmarłego Carnerero.

## Wielka Brytania i Irlandya.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 8. marca. Wczoraj już upraszał pan Macaulay pierwszego ministra o dokładniejsze wyjaśnienie ostatnich wypadków w Indyjach, które właśnie co ogłoszono, mianowicie, ażali prawdziwą jest proklamacyja jeneralnego gubernatora, w której zajęcie Gwalioru traktatem zawartym w roku 1805 między kompaniją a témże państwem uzasadniono. Sir R. Peel nie mógł żadnej dać odpowiedzi, gdyż jeszcze nie otrzymał depezy, i tylko tyle wiedział o całym wypadku, ile gazeta *Times* ogłosiła. Pan Macaulay powtórzył dziś swe zapytanie. Ale pierwszy minister nie dał i dziś dokładnej odpowiedzi; depeze nadeszły, proklamacyje, które pisma publiczne ogłosiły, znajdują się między nadesłanemi rządowi dwudziestu siedmiu dokumentami, i rząd nie ma nic przeciw temu, aby je izbie przedłożono.

Początek izba podług onegdajszej propozycyi pana Goulburn, kanclérza skarbu, zamieniła się w wydział, który redukcję przewidywał trzech i pół procentowych obligacyj miał wziąć pod roztrząsanie. Pan Goulburn zabrał w tej mierze głos i zakończył swoje jasną i dobitną mowę wśród kilkakrotnych oklasków z obu stron izby propozycyją, aby na jego plan zezwolono.

Pan Baring miał dla wnioskodawcy pochwalną mowę i oświadczył dobitnie, że zaproponowany godny Anglii środek mógłby być dla innych państw pożyteczną nauką, to jest, że rzetelność dla wierzydela państwa, jest nie tylko zaszczytną, ale nawet narodowo-ekonomiczną polityką — zdanie to zmierza widocznie do Stanów Zjednoczonych. Wielu członków izby z obu stron obsypywało pana Goulburn pochwałami, poczem jednogłośnie przyjęcie projektu nastąpiło.

Izba odroczyła się po zezwoleniu na kilka punktów budżetu.

Z Londynu d. 8go marca. Ostatniej soboty obchodzono w hotelu *London* na pamiątkę założenia rosyjskiego handlowego Towarzystwa coroczny festyn, na którym się prócz należących do tegoż Towarzystwa majątnych kupców londyńskich, także wiele znakomitych osób znajdowało, i który mianowicie przez obecność Sir Roberta Peela i rosyjskiego posła przy tutejszym dworze, barona Brunow, także polityczne znaczenie otrzymał. Mowy,

które przy tej sposobności miał baron Brunow i angielski pierwszy minister, okazują, jak mocno i ściśle spoiły się przyjacielskie stosunki między temi dwoma krajami, i jak przez popieranie obopólnych interesów jeszcze mocniej się te przyjacielskie stosunki zawiązały mogą. Baron Brunow po spełnieniu jednego toastu za zdrowie Jego Mości Cesarza rosyjskiego, a drugiego za zdrowie barona samego, rzekł między innymi co następuje:

»Oświadczam publiczne podziękowanie za przyjęcie, którego tu Jego Cesarzowiczowska Mość doznał, za tę uprzejmość, z jaką przez Jej Mość Królową i Kólewskiego Jej małżonka był powitany, za szanowną uwagę, którą go Jej Król, Mości ministrowie zaszczytli, za powszechną życzliwość i poważanie, które mu wszystkie klasy społeczeństwa w tym wielkim kraju okazały. Mości Panowie, po niebytności przez lat dwadzieścia i pięć cieszyło to Wielkiego Księcia, gdy widział, iż, jeżeli którykolwiek z członków cesarskiej familii rosyjskiej do tego kraju przyjedzie, tedy może być pewien, że u WPanów znajdzie zawsze prawdziwą gościnność dobrej starodawnej Anglii (Oklaski). — Znajdzie to wszystkim spólnie uczucie przyjaźni i poważania, które się z tożsamością szczęśliwemi stosunkami między Wielką Brytanią a Rosyją zupełnie zgadza, a które, jak się spodziewam, między oboma rządami i oboma wielkimi narodami wiecznie trwać będzie. Gdy potem gubernator Towarzystwa wychylił toast za zdrowie i długie życie Sir Roberta Peela tudzież Jej Król. Mości ministrów, rzekł pierwszy minister między innymi tak: Ze strony rządu Jej Król. Mości życzą WPan serdecznie szczęścia do istnącego już od wielu lat dobrego porozumienia między rządem Wielkiej Brytanii a Rosyją. Poglądając na polityczne stosunki tych dwóch wielkich mocarstw niepodobna nie przyznać, że prawie każdy punkt zetknięcia się następuje raczej powód do serdecznego, przyjacielskiego i ściśłego porozumienia między nimi, niżli chęć do spórzawodnictwa lub do szkodliwej zazdrości. Ja mam niezawodną nadzieję, że dokładnie zrozumienie spólnych interesów i uczucie obopólnego poważania położyły już podstawę do serdecznej i trwałej między obu mocarstwami przyjaźni. Spodziewam się, że to, co Jego Król. Mość w Rosyji o nas opowiadać będzie, spowoduje jeszcze dostojniejszego członka tegoż domu — samego Cesarza rosyjskiego — znowu ten kraj odwiedzić (rzęsiste oklaski), aby od nas w tych przestrzeniach przyjął serdeczne zapewnienie na-

szego poważania, z jakim jesteśmy dla jego osobistego charakteru i wysokiego stanowiska, które zajmuje, zapewnienie szczerego życzenia, które każdego Anglika ożywiać powinno, to jest życzenia, aby się przyjacielskie uczucie i obopólne dobre porozumienie z nim umacniało. To, przyjacielskie uczucie na korzyść stosunków między Angliją a Rosyją spoczywa, jak się spodziewam, na trwałej posadzie i nie zależy od przypadkowych okoliczności lub od osobistego charakteru mężów, którzy wielkie urzędy i godności piastują. Ale to wyznać muszę, że jeżeli zachowanie się męża lub agencja li tylko jednej osoby choćkolwiek przyczynić się może do wzmocnienia tego dobrego porozumienia, tedy oba kraje mają wiele zawdziżyć temu odznaczającemu się gentlemanowi, który się tu obecnie jako reprezentant rosyjskiego państwa przy dworze Wielkiej Brytanii znajduje. Teraz myślę, Mości Panowie, zaproponować za zdrowie naszego godnego prezydenta toast, który on spełnić zamysła, — toast, mówię, na wieczną przyjaźń między Wielką Brytanią i Rosyją.<sup>4</sup>

Pomienionym toastem, który przyjęto z zapalem, zakończono ten festyn. Dnia 6go marca odbyło się w Birmingham na cześć Daniela O'Connell bardzo liczne zgromadzenie. Deputacja osiadłych w Birmingham irlandzkich repealistów udała się zrana do hotelu przy stacji kolei żelaznej, gdzie O'Connell przybył o północy, i doręczyła mu adres, na który agitator tak odpowiedział: »Wpanowie słusznie nazywacie mnie apostołem tej sekty, która do każdego zamiaru tylko zgodliwych i prawnych środków żąda. W wykonywaniu tej zasady wspierał mnie lud irlandzki, nie dla nadania powagi fizycznej władzy, lecz wpływowi opinii publicznej. Ja zostaję teraz pod władzą Wpanów i moich nieprzyjaciół; użyją oni przeciwko mnie tej władzy, ale nie zachwieją mojego przedsięwzięcia; mogą mi tylko zaszkodzić ale nie zastraszyc. Ja mam to zadośćuczynienie, że haniebnymi środkami uzyskany wyrok, którym mnie za winnego uznano, powszechnie jest ganiony, i że takowy zamiast poniżenia, które zamierzono, jeszcze mnie bardziej podniósł w opinii publicznej. My udawaliśmy się do angielskiego parlamentu, ale ten był głuchym na nasze prośby; lecz angielski lud zdaje się z nami łączyć, a przez to połączenie, żądając praw dla całości, możemy się przyczynić do wzmocnienia powszechnej wolności ludu w taki sposób, iż bez naruszania niepodległych interesów, prawom wszystkich bezpieczeństwo na-

damy.<sup>4</sup> — O godzinie pierwszej udał się O'Connell, tylko w towarzystwie pana Sturge na zgromadzenie w miejskiej sali, która już od godziny ludźmi przepelniona była. Na podwyższeniu było wielu miejskich radców, kapłanów i około trzech set najmajetniejszych kupców i fabrykantów, podczas gdy tłumne masy pięknie ustrojonych dam poboczne galerie zajmowały. Gdy O'Connell wszedł do sali, dały się słyszeć rżesiste 8 lub 10 minut trwające oklaski, do których także damy się przyczyniały. Agitator ukłonił się po dwakroć, nim swoje miejsce zajął. Notaryjusz sądu pokoju przewodniczył temu zgromadzeniu, zastępując majora, któremu zgon jednego z członków jego rodziny przeszkodził. Pan Morgan, sekretarz towarzystwa obstarającego za powszechnem głosowaniem, zabrał najpierwszy głos, dla powitania tego sławnego męża w całym gronie, i wynurzył życzenie, aby nigdy nie przyszło do zerwania tej unii, która między angielskim ludem a O'Connellem teraz istnieje. Potem zaproponował następujące uchwały: »1) Anglicy jako poddani angielskiego państwa, upoważnieni są do używania wszelkich swobód i praw, jakie mieszkańcom innych części państwa przynależą; zarówno z temi dobrodziejstwami powinni także sprawiedliwego i bezpartycjalnego rządu doznawać. 2) Zasade tę naruszono w smutny sposób długim trwaniem złego rządu, czego najpowsze wypadki są dostatecznym dowodem, a najszczególniej przytłumieniem spokojnego publicznego zgromadzenia za pomocą wojskowej władzy i wysoborem partycjalnych przysięgłych w procesie przeciw O'Connellowi i jego stronnikom. 3) Te okoliczności usprawiedliwiają jak największą obawę o konstytucyjne prawa całego narodu, wzywają do serdecznego udziału w sprawie irlandzkiego ludu, który pomimo swego uciemieżenia okazał tak spokojne i wzorowe zachowanie się, iż nieodzowna powinność nakazuje, aby parlament jak najspieszniej jego zażaleniom zaradził.« R. Salt wspierał te uchwały. »O'Connell«, rzekł on, »stoi sam jeden, a jednak przez miłość swoich ziomeków, za których ten pojedynczy człowiek walczy tylko moralną bronią, posiada on większą niż królewską władzę. Oby przeto mieszkańców obu krajów na wspólnej ziemi wspólnego bezprawia, które im wyrządzają, połączył na ziemi ubóstwa, które oba kraje uciska. My żądamy nie tylko wolności poddaństwa ale także wolności żoładka. Nie mówmy przeto więcej o dwóch narodach, już tylko jeden jest naród. O'Connell żąda rozwiązania unii tyl-

ko jako ostatecznego środka; ale ja mam nadzieję, że także inne środki skutecznymi się okażą. Jeżeli zresztą chce mieć koniecznie w Dublinie izbę niższą, niech sobie weźmie naszą, jeżeli do tego ma ochotę. Jednakże nie chciałbym mu dawać tak złego podarunku. (Okłaski i śmiech). — Potem pan Sturges bronił tej zasady, że dokładna, szanowna i słuszną reprezentacja ludu jest jedynym środkiem do uzyskania i ochronienia wszelkiej obywatelskiej i religijnej wolności; ale tę reprezentację tylko wtedy osiągnąć można, jeżeli, co on niniejszemu jako uchwałę zgromadzeniu proponuje, przyjaciele ludu w izbie niższej zjedną powagę tej starodawniej, konstytucyjnej zasadzie, że przed zezwoleniem na subsydyja zarządzenie zażaleniem publicznym iść powinno. Pan Wilson popierał tę uchwałę i był tego zdania, że teraz położono węgielny kamień do agitacji, która ludowi zupełną wolność przynieść musi. Przez porównanie udziału izby niższej z udziałem tego zgromadzenia, powinien O'Connell się przekonać, że zbawienia tylko od radykalistów a nie od whigów spodziewać się należy. Zresztą najgłówniejszym zażaleniem pozostanie kościół panujący, i dopokąd takowy istnieć będzie w teraźniejszym swém urządzeniu, dotąd lud nigdy prawdziwie wolnym nie będzie. — W tej chwili dała się słyszeć powszechna odezwa, aby O'Connell się ukazał, który za naleganiem swych sąsiadów wystąpił na podwyższone miejsce tak, iż go każdy mógł widzieć, a potem miał długą mowę, którą zakończył odczytaniem kilku do postępów w Birmingham podczas agitacji o bil reformy ścigających się dokumentów, poczem wśród hucznych okłasków znowu swe miejsce zajął. Po przemówieniu się jeszcze panna Crawford, podano powyżej przytoczone trzy uchwały wraz z próbą do parlamentu i zakończono zgromadzenie.

### Francya.

Z Paryża dnia 10. marca. Książę Nemours powrócił już zupełnie do zdrowia z swęj słabości, która ośm dni w pokoju go trzymała. Ból gardła, na które Jego Król. Mość choruje, ma być jednak takiego rodzaju, iż się powrotu jego obawiać można.

Wybór pana Lafitte deputowanym z Louviers, ogłosiła wczoraj izba deputowanych poraz drugi za nieważny. Po tém ogłoszeniu nastąpił wielki rozruch; komisya zaproponowała, aby tego znowu obranego ministeryjalnego deputata przypuszczono; czterdziestu wyborców nadesłało protestację przeciw temu wyborowi.

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera następujący list, który wielki zachowawca pieczęci napisał do arcybiskupa paryzkiego: „Z Paryża, dnia 8go marca 1844. Monseigneur! Podałęś Wpanu memoriał do Króla, któryś wraz z czterema swoimi sufraganami ułożył i podpisał. Roztrząsając w tém piśmie kwestyję publicznego wychowania podług swojego sposobu widzenia, rzuciłeś powszechną naganę na założone od rządu publiczne instytuty wychowania, i na wszystkich profesorów uniwersytetu, i napomknąłeś w obrażający sposób o jednym z ministrów Króla (panu V i l l e m a i n). Dzieńnik (*L'Univers*) rozgłosił ten memoriał po całym kraju. Nie wątpię, że to ostatnie bez pańskiego przyłożenia się stało; mimoto jednak muszę Wpanu oświadczyć, iż rząd Króla, dzieło, któreś Wpanu podpisał, nie pochwała, gdyż takowe obraża przyzwoitość i prawdziwemu duchowi ustawy z dnia 18. *Germinał* roku X. wbrew się sprzeciwia. Ustawa ta zabrania rzeczywiście wszelkiego naradzania się nieuprawnionemu zgromadzeniu biskupów; dziwiłby się należało, gdyby takowy zakaz omijano za pomocą korespondencyi, która poświadcza o porozumieniu się i przywodzi do skutku naradę, chociaż w tej mierze żadne jawne zgromadzenie się nie odbyło. Tuszę sobie, iż dość będzie na ten raz, przypomnieć Wpanu ustanowione w organicznych artykułach konkordatu zasady, abyś się Wpanu odtąd wystrzegł, takowe nadal przekraczać. — Przyjm Monseigneur zapewnienie mego wysokiego szacunku. — Zachowawca pieczęci, minister sądu sprawiedliwości i wyznań religijnych. N. Martin (du Nord).

Subskrypcya w biurze dziennika *National*, w celu ofiarowania honorowej szabli admirałowi Dupetit-Thouars, wzrosła do liczby 2367 franków 55 cent.; na czele dzisiejszego spisu znajduje się: Panna Félicite Dupetit-Thouars, siostra poległego pod Abukirem Arystidesa Dupetit-Thouars. Pomiędzy nowymi subskrybentami, którzy 50 cent. zaliczyli, postrzegają wielu deputowanych. Dzieńnik *National* donosi, iż biuro jego i dziś, w niedzielę, składki przyjmuje. Dziś po południu udała się formalna procesya wielu set uczniów prawa i medycyny do biura pomienionego dziennika i subskrybowała tamże. Po drodze mieli kilkakroć okrzyknąć: Precz z ministrami! — Zachodzi w tej mierze kwestya: czy kontr-admirał Dupetit-Thouars będzie mógł przyjąć szablę honorową, doręczoną mu przez opozycyję kraju, za taki czyn, który przyzwolenia rządu nie otrzymał? Dar, który dla niego przeznaczono, poświęcony będzie nie człowiekowi

prywatnemu, lecz kontr-admirałowi, który imieniem swego Króla wziął w posiadłość wyspę Otahajty, a więc za taki akt, który czysto-urzędowy charakter na sobie nosi, a zatem z tego względu podlega kontr-admirał zupełnie uchwałą ministra marynarki. Jeżeliby tedy rząd zabronić chciał panu Dupetit-Thouars przyjąć ofiarowaną mu szablę honorową, zatem ten ostatni w żaden sposób przyjąć jej nie może, bez ściągnięcia na siebie winy niesubordynacji. Ale jak można z drugiej strony spodziewać się, aby rząd kontr-admirała do przyjęcia tego daru upoważnił? Nie znaczyłożby to swoje własną politykę potępić?

Abbé Combalot został dnia 7go marca przez sąd asysów Sekwany z powodu przestępstwa w dziennikarstwie na czternastodniowe więzienie i zapłacenie 4000 franków kary skazany.

### Greccya.

Podług doniesień z Aten, pod dniem 26. lutego, została niezafatwiona na posiedzeniu z dnia 21. kwestyja: czy senatorowie na lat 10 lub na całe życie mianowani być mają, rozstrzygnięta wreszcie na posiedzeniu d. 23. które 112 głosami przeciw 92, mianowanie na całe życie postanowiło. Stosownie do tego brzmi art. 70 wniosku do ustawy konstytucyjnej w sposób następujący: »król mianuje senatorów na całe życie dekretem, który od rady ministrów podpisany być powinien.« W skutek pomienionej uchwały zgromadzenia narodowego, podał się prezydent rady i minister spraw zagranicznych (od d. 15. września r. z.) p. Metaxas do dymisji; za jego przykładem poszedł i pan Schinas minister spraw religijnych. Król przyjął obie dymisyje; dotyczący dekret jest kontrasygnowany przez ministra marynarki, admirała Kanaris, który został tymczasowie prezydentem rady ministrów mianowany. Ministrowi finansów Dr. Mansolas powierzono tymczasowo posadę spraw zagranicznych, a ministrowi sprawiedliwości Melas, również *ad interim* posadę spraw religijnych.

## N O W I N Y.

W uroczystą pamiątkę rocznicy śmierci Ludwika van Beethovena, w poniedziałek dnia 25go w sali po-redutowej będą wykonane za staraniem Towarzystwa muzycznego rozmaite utwory tego jenjalnego mistrza tonów. Na rozpoczęcie tej uroczystości wygłosi pan Schmidts prolog, napisany przez pana

Hadlera. Niektóre z nieśmiertelnych pódów Beethovena wskrzeszą dla naszego ucha i dla naszej myśli, panowie: Kessler, Ruff i Tytus Jachimowski. Pomiędzy innemi będziemy także słyszeć boski chór więźniów z opery *Fidelio*, te w pałacach inkwizycyi podsłuchane tony. Cześć Towarzystwu muzycznemu, że taką czią święci pamięć takich ludzi!

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ze Lwowa, dnia 22. marca. Od niejakiego czasu cena wódki już nie spada, co jednak jako znamię lepszych widoków dla handlu tym artykułem uważać nie należy, albowiem póki ten produkt miał jeszcze jaki taki pokup, mógł też coraz bardziej tanić, skoro zaś dopytywanie się o wódkę całkiem prawie ustało, rzecz naturalna, iż cena takowej już spaść nie może. Gorzelnicy okolicy naszej są dotąd jeszcze czynne; zapasy tak wódki jak i okowitej w kraju naszym są tón znaczniejsze, ileże w porównaniu z przeszłym rokiem bardzo mało jej wychodzi do innych prowincyj, gdzie tego trunku z własnego wyrobu mają podostatkiem. — Jako cenę nominalną garnca wódki szumowej 20-stopniowej podać można 8½ do 9 kr., okowitej 30-stopniowej 12½ do 13 kr. mon. kon. — Korzec pszenicy przeszlorocznej najpiękniejszego gatunku 3 zr. do 3 zr. 12 kr., tegorocznej zaś dobrego zdrowego ziarna 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., żyta starego 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 15 kr., nowego 1 zr. do 1 zr. 6 kr., — jęczmienia 1 zr. 6 kr. do 1 zr. 12 kr., hreczki 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 15 kr. mon. konw.

Z Wiednia, dnia 14go marca. W tym tygodniu była tu średnia cena wołów dobrej jakości w handlu hurtowym od 39 do 40 zr. w. w. Zmniejszone potrzeby z powodu postu, części zaś i ta okoliczność iż wielu tutejszych rzeźników jeździ niemal co tydzień do Oedenburga (w Węgrzech) i z tamtąd woły dostaje; trzyma teraz ceny dość nizko. Dnia 12. b. m. przypędzono tu z Olomuńca dwie partyje liczące razem 140 wołów złej jakości, i wzięto za cetnar tylko po 37 ½ zr. w. w. Nowak z Białej przywiózł d. 13. b. m. kolejną żelazną 120 wołów dobrej jakości i sprzedał je tutejszemu rzeźnikowi Ernst na wagę, cetnar po 39 zr. w. w. z 2 pCtu.

## Nowy gatunek rzepy dla fabryk cukru nieporównanie od buraka przydatniejszy.

Pod tym napisem podawasz w nrze. 28. Gazety naszej wiadomość o tym nowym gatunku rzepy, pośpieszamy z doniesieniem, iż nasienia tej rzepy dostanie w Wiedniu u niektórych handlarzy nasion, a między innymi u pana Selig, i u pana L. A. Orcony. Bliższego adresu nie podaje *Preussische Handlungszeitung* z dnia 14. marca, z której to wyjmujemy; lecz rozszerza się bardzo nad wszechstronniemi zaletami tej rzepy, radząc zaniechać buraki, a wziąć się do niej. W samej rzeczy przedmiot ten zdaje się być tak ważny, że wzięliśmy sobie za obowiązek obznać z nim bliżej czytelników w jednym z przyszłych numerów naszej Gazety. *Redakcja.*

## Handel Galicyi z Besarabiją w roku 1843.

Handel bydłem wzmógł się w Besarabii w r. 1843 tak bardzo, jak nigdy nie bywało. Przyczyniły się do tego najbardziej posuchy, które w roku poprzednim panowały w krajach monarchii austriackiej i w innych pogranicznych państwach. Prussy i Saxonija ujrzały się w potrzebie otworzenia swojej od wielu lat zamkniętej granicy, aby się w bydło z sąsiednich krajów zaopatrywać; a państwa austriackie, nawet i Węgry, nie mogąc własnym i cudzym potrzebom wydostać, brały wiele rogacizny z Besarabii, i to po wysokości cenie.

Dla handlu bydłem Besarabii z Galicyją korzystny jest bardzo ukaz cesarsko-rossyjski, wydany w roku 1842, w skutek którego bydło przez komorę w Nowoselicach na sadagórskie jarmarki prowadzone, jeźliby na tych jarmarkach nie zostało sprzedane, może bez opłaty cła wracać na powrót do Besarabii; zaś przed tym ukazem, handlarze nieraz zmuszeni byli bydło swoje niżej ceny, po której sami kupili, sprzedać, pomnąc na to, że w powrocie trzeba będzie cło od niego opłacić.

Ceny pastwisk w Besarabii podrożały w roku 1843 niemal w trójnasób, gdyż ostatniemi czasami przeniosło się tysiące chłopów z Multan, i osiadłszy w Besarabii, pozakładali tamże wsie i wzięli się do uprawy pustych stepów. Prawda, że przezto rolnictwo wzmoże się, ale za

to znówu chów bydła, który teraz na najwyższym stanął szczeblu, musi być zmniejszonym. —

Handel Besarabii z Galicyją przez granicę suchą w Nowoselicach był w roku 1843 taki:

Wprowadzono z Besarabii do Galicyi:		sztuk w wartości zr. m. k.	
Wołów . . . . .	53,777	2,903,958	»
Krów . . . . .	6,736	181,872	»
Jałówek . . . . .	500	15,750	»
Cieląt . . . . .	70	630	»
Koni . . . . .	1,800	126,000	»
Owiec, baranów, kóz . . . . .	5,000	10,600	»
Nierogacizny . . . . .	120	1,120	»
cetnarów			
Skór wołowych . . . . .	1000	25,000	»
Wełny . . . . .	10,000	80,000	»
Sumaku (drzewa farbierskiego) . . . . .	1,250	2,000	»
Pijawek . . . . .		1,200	»
Bawełny . . . . .		1,000	»

Razem za 3,349,130 zr. m. k.

Wyprowadzono z Galicyi do Besarabii:

Drzewa na budulec i opał za 20 000 zr. m. k.			
Wyrobów drewnianych ordynaryjnych . . . . .	6500	»	»
Wód mineralnych . . . . .	2500	»	»
Ziemniaków . . . . .	400	»	»
Towarów żelaznych . . . . .	14,000	»	»
detto galanteryjnych . . . . .	6000	»	»
detto do potrzeb mody . . . . .	9000	»	»

Razem za 58,400 zr. m. k.

W porównaniu z rokiem 1842 przywóz z Besarabii do Galicyi, w skutek znacznej potrzeby bydła rzeźnego powiększył się o 1,186,899 zr. m. k., gdy zaś wywóz z Galicyi do Besarabii zmniejszył się o 24,608 zr. m. k.; co przypisać można wysokiemu cłu ze strony Rossyi, ustawom o paszportach, i innym przepisom handlu ścieśniającym. Dopóki te przeszkody trwać będą, handel wywozowy Galicyi w tę stronę nie wzmoże się; i dlatego powszechnie objawia się życzenie, aby pomiędzy Austryją i Rossyją dla ułatwienia obopólnego handlu pogranicznego, przyjść mogło do konwencji handlowej, której potrzeba dla ochrony interesów austriackich w Rossyi w znaki się daje.

(*Journ. des oester. Lloyd N. 20*)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 12. Rozmaitości.)